

## Informacja prasowa

Warszawa, 10 stycznia 2018 r.

### **147 ton śmieci wyłowionych z Bałtyku: Polska jako europejski lider w tematyce sieci widm**

Narzędzia połowowe zalegające w morzach i oceanach oraz ich wpływ na środowisko morskie są przedmiotem licznych projektów i badań na całym świecie. Polska jest jednym z niewątpliwych liderów europejskich w tej tematyce. Pierwsze udokumentowane działania, których celem było wyłowienie zalegającego sprzętu połowowego przeprowadzono na polskich wodach Bałtyku w roku 2004 przy wykorzystaniu statku badawczego Morskiego Instytutu Rybackiego – PIB. Natomiast pierwsze udokumentowane, polskie działania mające na celu oczyszczanie wraków statków przy wsparciu ekip nurków datowane są na rok 2007. W kolejnych latach, w ramach projektów realizowanych wspólnie przez organizacje pozarządowe i rybaków, stworzona została metodologia prowadzenia skutecznych i efektywnych akcji usuwania zalegających narzędzi połowowych.

*Działania te, poza niewątpliwym pozytywnym wpływem na środowisko, niosły za sobą także pozytywny aspekt społeczno-gospodarczy, iż przyczyniły się one do odejścia od całkowitego wstrzymywania działalności połowowej w okresach ochronnych i zastąpienia ich czynnym udziałem rybaków w działaniach związanych z poprawą stanu ekosystemu bałtyckiego. – mówi Olga Sarna z Fundacji MARE.*

Efektom zmiany sposobu zaangażowania rybaków w ochronę środowiska z pasywnego na aktywny, było włączenie do Programu Operacyjnego Rybactwo i Morze na lata 2014–2020 szeregu przedsięwzięć, których celem jest realizacja wspólnie przez organizacje rybackie oraz pozarządowe czynnych działań na rzecz poprawy stanu środowiska morskiego. Jedną z inicjatyw zrealizowanych w ramach Programu, był kończący się właśnie projekt „Czysty Bałtyk”. Projekt ten, w przeciwieństwie do wcześniejszych projektów, skupiał się na obszarach przybrzeżnych, w których prawdopodobieństwo zalegania sieci stawnych, czyli narzędzi połowowych najbardziej szkodliwych z punktu widzenia niekontrolowanej łowności po ich utracie, jest największe. Projekt ten był także projektem realizowanym na największą skalę. Akcje poszukiwawcze prowadzone w 2017 roku prowadzone były równocześnie przez jednostki zrzeszone z pięciu polskich organizacjach rybackich (ponad 500 łodzi rybackich o długości do 12 metrów). Pozwoliło to objąć działaniami poszukiwawczymi praktycznie całą strefę przybrzeżną polskich wód morskich, jak również zalewy: Wiślany, Szczeciński, Kamieński oraz Jezioro Dąbie, na których dotychczas nie prowadzono tego typu działań.

Łącznie w ramach projektu wyłowiono blisko 147 ton odpadów. Przeważającym rodzajem wyławianych narzędzi połowowych były sieci stawne. Z morza wyławiano także sieci trałowe, żaki, takle i pułapki. W wyłowionych narzędziach połowowych, poza rybami znajdowano także inne organizmy morskie, w tym ptaki oraz omułki. W jednej z pułapek znaleziono uwięzioną, martwą fokę szarą. Poza narzędziami połowowymi rybacy wyławiali z morza także inne odpady, w tym bojki, styropiany, skrzynie, liny, opony, resztki stalowych elementów oraz inne drobne odpady typu rękawice, worki na śmieci. Więcej na temat działań przeprowadzonych w ramach projektu można dowiedzieć się z filmów dostępnych na [kanale projektowym na YouTube](#).